

Stanisław Świtlik (<https://orcid.org/0000-0001-7747-136X>)

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Między radością a smutkiem: śmiech Casanovy z lat sześćdziesiątych XVIII wieku w *Historii mojego życia*

Giacomo Casanova (1725–1798) podjął działalność pisarską niemal w tym samym czasie, w którym kończył swoje życiowe przygody, tj. pod koniec lat 60. XVIII wieku¹. Szeroki wachlarz pism o różnorodnej treści nazначył jego ostatnie postoje w Europie, osiągając kulminację w jego *opus magnum*, *Historia mojego życia*, napisanym w latach 1790–1798 w Dux. Istotnie, badania literackie nad twórczością Casanovy ujawniają bogactwo form i strategii stosowanych przez tego poszukiwacza przygód o pisarskich ambicjach. W tym artykule chcielibyśmy przyjrzeć się humorystycznemu wymiarowi jego pisarstwa i zbadać niuanse, które ukazują jego złożoność. Choć ten temat badań nie jest nowy, ponieważ casanoviści omawiali już to zagadnienie z perspektywy autobiografii Casanovy, chcielibyśmy jednak podkreślić wykorzystanie humorystycznego tonu w mniej zbadanych partiach narracji tego autora².

Mimo że została napisana w okresie rewolucji, *Historia mojego życia* gloryfikuje urok epoki oświecenia, okresu uważanego również za „złoty wiek śmiechu”³. Mając świadomość, że jego życie zakończy się w Dux, Giacomo Casanova głęboko rozczarowany niepowodzeniem swojej utopijnej powieści, *Icosameron*, zaczął spisywać swoje wspomnienia, opowiadając przede wszystkim o młodości pełnej niezwykłych przygód. Jest to długi tekst, który odzwierciedla również swoistą przeprawę Wenecjanina przez osiemnastowieczne społeczeństwo europejskie, ze wszystkimi jego blaskami i cieniami. Pamiętnikarz i poszukiwacz przygód, ze swoim ogromnym doświadczeniem w otaczającym go świecie, nie waha się opisywać oprócz swoich ekscesów spotkań ze sławnymi i wybitnymi postaciami, idąc od Woltera aż po Fryderyka II i Katarzynę II. Wykorzystanie humoru przez Casanovę w jego twórczości było częścią głównej tendencji w XVIII-wiecznej literaturze, która

¹ W swoim chronologicznym podziale biografii Casanovy, Jean-Christophe Igalens nazywa ten okres „Nawróceniem przez literaturę”, aby uwypuklić u awanturnika ambicję zostania pisarzem. J.-Ch. Igalens, *Casanova. L'écrivain en ses fictions*, Garnier, Paris 2011, s. 35–46.

² Artykuł nie jest wyczerpującym opracowaniem. Wręcz odwrotnie, inspiracje czerpie z artykułu Érika Leborgne’a, który metodycznie analizuje pojęcie humoru u Casanovy. Publikacja stanowi uzupełnienie komentarzy, na podstawie innych fragmentów dzieła Wenecjanina. É. Leborgne, „L’Humour noir des Lumières: Diderot, Casanova, Freud”, *Eighteenth-Century Fiction*, n° 26, 2014, s. 651–668; É. Leborgne, *L’Humour noir des Lumières*, Garnier, Paris 2018.

³ A. Richardot, *Le rire des Lumières*, Honoré Champion, Paris 2002, s. 9. Wszystkie cytaty pochodzące z języka francuskiego zostały przetłumaczone przez autora artykułu – S.Ś.

odzwierciedlała beztroskę, radość życia, „nostalgię za bezpretensjonalną wesołością” smakowanych przez filozofów, pisarzy, poetów i oświeceniowych czytelników⁴. Pomiędzy sarkastycznym śmiechem arystokratów, który oczernia nieuprzywilejowane warstwy społeczeństwa, a euforycznym śmiechem zwykłych ludzi, strony skreślone przez Casanovę i przepełnione wesołością mają być może też tę zaletę, że pozwalają nam zbadać niuanse tego piśmiennictwa⁵.

Motywowany ambicją przekształcenia swojej autobiografii w atrakcyjną opowieść bogatą w niesamowite epizody, Wenecjanin doskonale zdawał sobie sprawę z uroku, jaki może wnieść do narracji paleta humoru. Dlatego też postanowił uczynić z niego ważny element swojej twórczości. W przedmowie do *Historii mojego życia* Casanova deklaruje:

Całe życie byłem ofiarą moich zmysłów; lubiłem błędzić i nieustannie żyłem w błędzie, nie mając innej pociechy niż świadomość, że się myliłem. Z tego powodu mam nadzieję, drogi czytelniku, że daleki od znalezienia w mojej historii bezczelności, znajdziesz w niej to, co przystoi ogólnej spowiedzi, chociaż w stylu moich narracji nie znajdziesz ani tonu pokutnika, ani przymusu kogoś, kto rumieni się, by zdać sprawę ze swoich wybryków. To są szaleństwa młodości. Zobaczysz, że się z nich *śmieję*, a jeśli jesteś dobry, będziesz *śmiał* się ze mną⁶.

Wyraźnie ogłoszona zasada śmiechu warunkuje nie tylko rolę narratora, który przyjmuje ją z przyjemnością, ale także wirtualnego czytelnika, który proszony jest o otwarcie się na opowieść. Jest to część paktu między narratorem a czytelnikiem, który ustanawia między nimi współpracę⁷. Psychologiczna dyspozycja tych dwóch instancji zaangażowanych w narrację, rozumianą jako opowiadanie historii, wydaje się gwarantować lekturę, która potwierdziłaby zastosowane strategie narracyjne. Zakładając od samego początku, że czytelnik podziela jego własne spojrzenie na przygody oraz wyznaje jego system wartości, Casanova przewiduje jego odczucia i reakcje na treść opowieści: „Będziesz się śmiał, gdy dowiesz się, że często nie miałem skrupułów, by oszukiwać głupców i łajdaków, kiedy tego potrzebowałem”⁸. Wielki miłośnik barwnych, ekscytujących, inteligentnych i dowcipnych historii, świadomy skuteczności „boskiego talentu rozśmieszania ludzi”, Wenecjanin pragnął zorganizować swoją narrację, swoją „opowieść”, w rytmie wesołości i lekkości⁹.

⁴ A. Richardot, *op. cit.*, s. 12.

⁵ *Ibid.*, s. 270.

⁶ G. Casanova, *Histoire de ma vie*, G. Lahouati, M.-F. Luna (red.), Gallimard, Paris 2015, t. I, s. 5. Autor artykułu zaznacza wybrane fragmenty kursywą. Obecnie istnieją dwa wysokiej jakości wydania *Historii mojego życia*. Jedno przygotowane przez Gérarda Lahouatiego i Marie-Françoise Lunę, a drugie przez Jean-Christophe’a Igalensa i Érika Leborgne’a. Odwołujemy się do obu. Tytuł dzieła Casanovy skracamy do formy *HMV*.

⁷ Na temat zasad paktu autobiograficznego odsyłamy do klasycznego dzieła Philippe’a Lejeune’a *Le pacte autobiographique*, Éditions du Seuil, Paris 1975. Patrz również co do paktu osób śmiejących się: A. Richardot, *op. cit.*, s. 17–38, 271.

⁸ G. Casanova, *HMV*, G. Lahouati, M.-F. Luna (red.), *op. cit.*, t. I, s. 5.

⁹ *Ibid.*, t. II, s. 789.

W tym porozumieniu dwóch stron zaangażowanych w proces pisania i czytania, czytelnik staje się odbiciem narratora, gdyż tak wiele ich łączy. Wybór strategii opowiadania i czytania, która ma wywoływać radość począwszy od lekkiego uśmiechu po wybuch śmiechu, służy przede wszystkim narratorowi, który w autobiograficznej narracji niemal natychmiast staje się czytelnikiem własnego tekstu.

Napisałem swoją historię i nikt nie może znaleźć w niej błędów; ale czy jestem mądry, podając ją publiczności, którą znam tylko na jej wielką niekorzyść? Nie. Wiem, że robię coś głupiego, ale skoro muszę być zajęty i *śmiać się*, dlaczego miałbym się powstrzymywać?¹⁰

W pierwszej wersji przedmowy do *Historii mojego życia* z 1791 r. cel uczynienia swojej opowieści zabawną jest ledwo wspomniany, ale Casanova definiuje swoją rolę w tej narracji, mówiąc o sobie w stylu Juliusza Cezara:

Ten człowiek [Casanova] przewiduje teraz swój rychły koniec i jest bardzo niezadowolony, kiedy o tym myśli, ponieważ kocha życie jak swoją duszę, a swoje zmysły jak siebie samego [...].

Ten człowiek pisze swoją historię, aby *się zabawić*, aby odnowić przyjemności, których doświadczył, wspominając je, i śmiać się z bólu, którego doznał, a którego już nie odczuwa [...]¹¹.

Wydaje się, że francuski czasownik „bawić” (*s’amuser*) przyjął już zaskakująco swoje współczesne znaczenie „zajmować się prostą rozrywką, aby się nie nudzić”, ale mobilizuje również znaczenie „zatrzymywać kogoś bezużytecznie, marnować czas”¹², a nawet znaczenie *muser*: „bawić się czymkolwiek innym niż to, co trzeba robić”¹³. Znaczenie „wypełniać próżnymi nadziejami” również wybrzmiewa, wskazując na tworzenie miłych iluzji przepełnionych humorem przez pisarza, który stał się swoim własnym czytelnikiem, nawet jeśli wydaje się świadomy iluzorycznej strony swojego pisarstwa¹⁴.

Wenecjanin zamierza przedstawić dwojaką interpretację swojego życia, począwszy od pierwszej przedmowy z 1791 r. Z jednej strony zdawał sobie sprawę ze szczególnych cech pisarstwa biograficznego, narzuconych przez tradycję pamiętnikarską

¹⁰ *Ibid.*, t. I, s. 5. Nasza kursywa. Casanova zreagował trzy wersje przedmowy, które proponują warianty tytułu dzieła: *Historia mojej egzystencji* z 1791 r., *Pamiętniki z mojego życia spisane przeze mnie samego* w czeskim Dux w 1794 r. i *Historia mojego życia aż do 1797*. Na temat ich formy patrz F. Tilkin, „Au seuil de l’*Histoire de ma vie*: la préface en trois version des mémoires de Casanova (1791, 1794, 1797)”, [w:] *Genèse des seuils*, E. Bouygues, F. Marchal-Ninosque (red.), Presses universitaires de Franche-Comté, Besançon 2019, s. 101–113.

¹¹ G. Casanova, *HMV*, G. Lahouati (red.), M.-F. Luna, *op. cit.*, t. I, s. 1113; nasza kursywa.

¹² Hasło „Amuser”, [w:] *Dictionnaire de l’Académie française*; to znaczenie jest obecne od pierwszego wydania słownika z 1694; hasło „Amuser”, [w:] *Dictionnaire de Trévoux*, Pierre Antoine, Nancy 1738–42.

¹³ Hasło „Muser”, [w:] *Dictionnaire de l’Académie française*, wyd. z 1798.

¹⁴ Hasło „Amuser”, [w:] *Dictionnaire de l’Académie française*; to znaczenie jest obecne od pierwszego wydania w 1694 r.

i odnowionych przez *Wyznania* Jeana Jacques’a Rousseau. Casanova postanawia odwrócić je, aby pokazać inny wymiar moralny literackiej formy, który nie jest zgodny z tradycyjnymi wymogami. Z drugiej strony pisarz zachowuje dystans do swoich doświadczeń przedstawionych w narracji.

Moja historia jest szkołą moralności i da do myślenia tym, którzy wiedzą, jak niewielką władzę ma roztropność nad zmiennymi kolejami życia i jak bardzo łańcuch wydarzeń jest niezależny od metod i tego, co nazywamy dobrym postępowaniem¹⁵.

Przedstawienie swojego życia jako źródła lekcji moralności jest kwestią zarówno ironii, jak i żartobliwego dystansu. Długa lista brawurowych przygód, przedstawiona zarówno jako wyjątkowa, jak i wielokrotnie przepisywana, jest częścią tradycji liberalityńskich pism, które rzucają wyzwanie moralności i religii. Co więcej, przykład jego życia nie oferuje nakazów postępowania, ale unieważnia wszystkie lekcje, ponieważ są one bezwartościowe w obliczu surowej rzeczywistości. W tym rozrachunku życia Casanova obwinia się za swoje błędy, ale uznanie swoich grzechów nigdy nie jest oddzielone od autoironii, która przewartościowuje powagę tematu. „Jeśli chodzi o mnie, zawsze uznaję siebie za główną przyczynę wszystkich nieszczęść, które mnie spotkały, chętnie widziałem siebie w stanie bycia moim własnym uczniem i obowiązkiem kochania mojego nauczyciela”¹⁶. Autoironia Casanovy jest uzasadniona jego profilem narracyjnym, który lubi myśleć o swoim życiu jako o „komedii”, sztuce, która jest stale wystawiana i w której jego główna postać nieustannie przyciąga uwagę czytelnika-widza¹⁷.

Dla Casanovy przyjemność z pokazywania siebie jest formą epikureizmu, ponieważ decydując się na retrospektywne pisarstwo, pisarz odpędza widmo śmierci, które go prześladowa. Śmiech towarzyszący tej autoprezentacji niweluje groźbę nieuchronnego końca. Komentując pisma Casanovy, Gérard Lahouati zauważa:

Pragnienie przemówienia do „dobrodusznego” czytelnika uzasadnia rozróżnienie między dwoma rodzajami śmiechu: śmiechem, który „łagodzi śledzionę” i śmiechem, który oczarowuje i zachwyca umysł. To oczywiście tę drugą funkcję przypisuje swojej opowieści i to właśnie z tego powodu może wprowadzać refleksje filozoficzne, nakazy moralne, rozważania estetyczne czy analizy polityczne¹⁸.

Jeśli osąd na temat użycia śmiechu przez pisarza jest trafny, wydaje się, że funkcja wyparcia smutku również powinna być brana pod uwagę, choć ukryta w warstwach pisarstwa. Konfrontacja z życiowymi niepowodzeniami i bolesnymi żałami jest wyzwaniem dla Casanovy, który jeśli ich nie pomija, to stara się je przetworzyć zgodnie z zasadą dowcipnego pisarstwa. Pomimo wszechmocy pamiętnikarza, zdolnego

¹⁵ G. Casanova, *HMV*, G. Lahouati, M.-F. Luna (red.), *op. cit.*, t. I, s. 1117.

¹⁶ *Ibid.*, t. I, s. 14

¹⁷ Postrzeganie swojego życia jako scenicznego spektaklu zajmuje istotne miejsce w twórczości Casanovy. Patrz G. Lahouati, „Introduction”, [w:] G. Casanova, *HMV*, G. Lahouati, M.-F. Luna (red.), *op. cit.*, t. I, s. XXXV–XL.

¹⁸ G. Lahouati, *Avec Casanova: Penser, songer, rire*, Garnier, Paris 2020, s. 26–27.

nawet do złamania zasady prawdy, słabości poszukiwacza przygód pojawiają się jednak dyskretnie na wszystkich stronach.

Casanova postanowił nasycić swoją narrację poczuciem humoru, które wykorzystał w kilku formach. Na kartach swojego dzieła, które ujawnia powolny i czasem dyskretny upadek jego społecznej chwały, pamiętnikarz zdaje się stosować dwie strategie humorystycznego pisania. To, co je łączy, to intencja wzbudzania śmiechu lub uśmiechu zarówno u czytelnika, jak i narratora.

Pierwszą strategią jest przedstawienie postaci w sytuacji porażki lub zakłopotania spowodowanego przez awanturnika. Może to przybrać formę krótkiej wzmianki na marginesie głównej narracji. Podczas pobytu w Wiedniu w 1767 r. Casanova zanotował: „W tych dniach mój dobry przyjaciel Campioni przybył z Warszawy przez Kraków. Ugościłem go z wielką przyjemnością. Musiał udać się do Londynu, aby przygotować balety, ale miał czas, aby spędzić ze mną kilka miesięcy”¹⁹. Narrator posługuje się tu zrozumiałą dla czytelnika insynuacją, z której ten domyśli się, że Campioni zdecydował się przedłużyć pobyt u Wenecjanina, ponieważ brakowało mu pieniędzy. Pomoc przyjaciela pozwoliła mu przygotować się do nowego zawodowego przedsięwzięcia. Fragment ten nie tylko ukazuje mechanizmy wzajemnego wsparcia we włoskiej diasporze w Europie, ale także swego rodzaju przyjemność, jaką Casanova czerpie z momentu narracji, w którym może zaprezentować się z pozycji silniejszego, podczas gdy wcześniej doznawał niepowodzeń. Jak na ironię, to Casanova jako pierwszy opuszcza austriacką stolicę, pozostawiając swoje mieszkanie Campioniemu²⁰.

Przygoda z Marie-Wilhelmine-Joseph d’Auersperg (1738–1775) przepełniony jest uniesieniami przypominającymi najlepsze lata Casanovy. Wenecjanin chciał wykorzystać miejskie przechadzki incognito ulubienicy cesarza Franciszka I, by odbyć z nią schadzkę za określoną sumę. Nie zdradzając tożsamości fałszywej Carlina i najwyraźniej chcąc zaspokoić własną próżność, Casanova zastawił na nią pułapkę, ale podstęp się nie powiódł. Oboje byli zbyt sprytni i nie dali się wciągnąć w tę potencjalnie niebezpieczną grę towarzyską. Gdy tylko spotkali się w oficjalnych okolicznościach, oboje udawali, że się nie rozpoznają. Casanova zaznacza swoje zwycięstwo nad księżniczką lakonicznym zakończeniem epizodu:

Po obiedzie złożyłem wizytę hrabiemu, który poprosił mnie, abym udał się z nim do domu księżniczki, która byłaby zachwycona, słysząc z moich ust tę niezwykłą przygodę [tj. pojedynek z Branickim], i poszedłem tam z wielką przyjemnością. Księżniczka z uwagą wysłuchiwała mojej relacji zachowując niezmiennie przyjętą postawę, a nawet jej pokojówki nie popatrzyły w moją stronę. *Wyjechała następnego dnia*²¹.

Księżniczka, która stała się zakładnikiem swojej gry, zostaje uciszona, podczas gdy poszukiwacz przygód wygrywa ten nowy społeczny pojedynek w żartobliwym tonie

¹⁹ G. Casanova, *HMV*, J.-Ch. Igalens, É. Leborgne (red.), Robert Laffont, Paris 2023, t. III, s. 462.

²⁰ *Ibid.*, s. 476.

²¹ *Ibid.*, s. 453–454. Nasza kursywa.

(„Przygoda, którą miałem w Lipsku i którą zawsze wspominam z przyjemnością”²²). Choć Casanova wyraźnie zaznacza swoje zwycięstwo nad damą z dobrej rodziny, jest to zwycięstwo gorzkie, gdyż jest to tylko zwycięstwo jego ducha, a nie zwycięstwo zmysłowe, do czego czytelnik przyzwyczał się już od pierwszych stron *Historii mojego życia*.

W innym aspekcie swojego pisarstwa Casanova zmienia logikę reprezentacji. Odtąd pokazuje siebie w niekorzystnej lub nieuprzywilejowanej pozycji, aby wywołać uśmiech na twarzy czytelnika. Role zostają odwrócone. Nadal przebywający w Wiedniu awanturnik jest zainteresowany młodą dziewczyną, ale libertyńska pokusa prowadzi go w ręce jednego z jego wrogów.

Zobaczyła mnie z okna i domyślając się, że szukam jej domu, zawołała mnie, pokazała mi drzwi, wszedłem, poszedłem na górę i zobaczyłem tchórzliwego złodzieja, niesławnego Pocchiniego. [...] Tam zobaczyłem jego tak zwaną żonę Catinę, dwóch Sklawinów uzbrojonych w miecze i przynętę. Po tym, jak minęła cała *chęć do śmiechu*, podjąłem mądrą decyzję o ukryciu się z zamiarem wyjścia pięć lub sześć minut później. Pocchini zaczął od przekleństw i bluźnierstw, wytykając mi surowość, z jaką traktowałem go w Anglii, i mówiąc, że nadszedł czas, aby się zemścić i że moje życie jest w jego rękach. Okropny Sklawin niczym pan, bo ten drugi wyglądał jak sługa, powiedział mi, że musimy zawrzeć pokój, kazał mi usiąść, otworzył butelkę i chciał, żebyśmy się napili. Powiedziałem mu, że się myli i że jestem gotów zapłacić za butelkę, i włożyłem prawą rękę do kieszeni, aby wyjąć dukata z sakiewki bez wyjmowania jej z kieszeni. Sklawin powiedział, że mogę wyciągnąć sakiewkę bez obawy, że zostanie skradziona, ponieważ jestem wśród uczciwych ludzi. Pocchini wyrwał mu ją z rąk i powiedział, że należy do niego jako częściowa rekompensata za wszystko, co przeze mnie stracił. *Roześmiałem się*, powiedziałem, że to on jest panem i wstałem, by odejść. Sklawin chciał, żebym go pocałował; odpowiedziałem, że to na nic, a on wyciągnął szablę, i drugi zrobił to samo. Myślałem, że to moja ostatnia chwila. Pocałowałem ich wszystkich i byłem zdumiony, kiedy mnie puścili. Wróciłem do domu bardziej martwy niż żywy, nie wiedząc, co robić. *Położyłem się do łóżka*²³.

Długi fragment pokazuje nagłą zmianę sytuacji, ale także sposób jej przedstawienia. Pisarz bawi się rejestrami, aby być może wskazać absurdalność konfrontacji między awanturnikami, co rzuca więcej światła na relacje między Włochami za granicą. Powrót czasownika „śmiać się” akcentuje dwa uczucia, które odzwierciedlają stan umysłu poszukiwacza przygód. Groźba wisząca nad awanturnikiem usuwa całą miłość wyrażoną przez zmysłowy uśmiech. Z drugiej strony, nowy śmiech oznacza przeciwieństwo radości: jest to głęboka troska o jego życie zagrożone przez trzech mężczyzn. Chociaż Casanova przedstawia te chwile z perspektywy trzydziestu lat, radość pozostaje niejednoznaczna pod jego piórem. Awanturnik tytułuje ten epizod „Pocchini m’assassine” („Pocchini mnie zabija”)²⁴. Chociaż znaczenie „oburzać” wydaje się dominować w tym

²² *Ibid.*, s. 451.

²³ *Ibid.*, s. 465–466. Nasza kursywa.

²⁴ *Ibid.*, s. 439; w rękopisie *HMV*, podtytuł znajduje się na stronie 3. Por. <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b60008488/f6.item> (dostęp: 18.07.2025).

zdaniu. Być może nie należy całkowicie odrzucać pierwotnego znaczenia²⁵. Wenecjanin chce się śmiać ze swojej nieszczęśliwej przygody, ale duch słabości jest wyczuwalny w człowieku odkrywającym swoją rosnącą bezsilność.

Reprezentowanie siebie w niekorzystnej sytuacji było czasami wykorzystywane przez Casanovę do obrony swoich racji. Kiedy został zmuszony do opuszczenia austriackiej stolicy za naruszenie prawa hazardowego, o co został oskarżony, poszedł za radą księcia Kaunitza i wysłał prośbę do Marii Teresy z Austrii o unieważnienie decyzji o wyjeździe. Chociaż Casanova zdaje sobie sprawę ze swojej niepewnej pozycji, próbuje uczynić z niej swoją broń i stosuje entomologiczne porównanie.

Madame!

Jestem pewien, że gdyby W. C. K. A. M. [Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mość] przechadzała się, i owad oznajmiłby jej żalosnym głosem, że zmiażdży go, odwróciłaby stopę tylko trochę, aby nie pozbawiać tego biednego stworzenia życia. Jestem insektem, Pani, który ośmiela się błagać Panią, by nakazała panu Stathalterowi Schrotenbackowi odłożyć o kolejne osiem dni zmiażdżenie mnie pantoflem przez Waszą Cesarską i Królewską Apostolską Mość. Być może po tym krótkim czasie nie tylko mnie nie zmiażdży, ale odbierze mu Pani z rąk dostojny pantofel, który powierzyła mu Pani jedynie do miażdżenia łobuzów, a nie Wenecjanina, który, mimo jego ucieczki z więzienia pod łożanym dachem, pozostaje głęboko podlegały prawom Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości.

21 stycznia 1767
Casanova²⁶

Przedstawienie własnej postaci jako owada jest równoznaczne z karykaturą. Z socjologicznego punktu widzenia Wenecjanin wywodzi się z warstwy pospółstwa i nie przedstawia dla cesarzowej żadnego prestiżu społecznego, ale sprowadzenie siebie do rozmiarów małej istoty jest nie tylko literacką grą, ale także na wpół ukrytym przyznaniem się do swojej społecznej niemocy. Karykatura ma wywołać śmiech u czytelnika, ale tak naprawdę skrywa bolesną głębię tego wyrażenia. Pisemna prośba wzbudziła zainteresowanie osób na dworze Habsburgów, a Wenecjanin został poproszony o wykonanie kilku kopii tekstu²⁷. Nie uratowało to jednak prestiżu Casanovy, który mimo wszystko musiał wyjechać.

Historia mojego życia, ujęta pod znakiem szczęśliwej pamięci, która zobowiązuje do odczuwania jedynie radości życia, dyskretnie świadczy o zderzeniu się z emocjami jakie towarzyszą pisarzowi w chwili redakcji tekstu. Na próżno Casanova może twierdzić, że „śmieje się z bólu, który przeżył i którego już nie odczuwa”²⁸. Jego narracja nie jest całkowicie wolna od szponów smutku. Co prawda sentymentalne rozczarowanie pisarza wynika z bolesnej świadomości, że fizyczna starość zwiastuje śmierć, która wydaje się krążyć wokół zamku w Dux, i paradoksalnie

²⁵ Hasło „Assassiner”, [w:] *Dictionnaire de l'Académie française*, wyd. 1694 i 1798; hasło „Assassiner”, [w:] *Dictionnaire de Trévoux*, 1738–1742.

²⁶ G. Casanova, *HVM*, J.-Ch. Igalens, É. Leborgne (red.), *op. cit.*, t. III, s. 470–471.

²⁷ *Ibid.*, t. III, s. 472.

²⁸ *Ibid.*, t. I, s. 5.

stymuluje pisarza do namalowania barwnego obrazu swojego życia, który zaciera przykrą terażniejszość. Jednak zwiastuny momentu, w którym pisanie o przeszłości spotyka się z terażniejszością, pojawiają się szeroko po jego pobycie w Londynie i przygodach w Rosji i Polsce, kiedy jego niepowodzenia mnożą się. Casanova zawsze się śmieje i zaprasza do tego swojego czytelnika, ale humor na jego stronach przybiera czasem formę subtelного uśmiechu, mniej wyrażającego naiwną radość, a znacznie bardziej śmiechu pełnego melancholii²⁹. Śmiech skierowany do każdej postaci, z każdego stanu społecznego, nie oszczędzając bohatera-narratora, wydaje się łączyć ze smutkiem, nadając narracji inną głębię. Pobyt Casanovy na terytorium rządzonego przez Habsburgów w latach 1766–1767 nie sygnalizuje jeszcze końca jego tułaczki, ale przypomina zniekształcone echo terażniejszości, kiedy pisze swoje pamiętniki w Dux. Jest to krótki fragment w *Historii mojego życia*, który nie przeszkodził pisarzowi w kontynuowaniu narracji aż do 1774 r.³⁰

Bibliografia

Źródła

- G. Casanova, *Histoire de ma vie* [manuscrit], 1789–1798, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b60008488/f6.item> (dostęp 18.07.2025).
–, *Histoire de ma vie*, G. Lahouati, M.-F. Luna (red.), t. I–III, Gallimard, Paris 2015.
–, *Histoire de ma vie*, J.-Ch. Igalens, É. Leborgne (red.), t. I–III, Robert Laffont, Paris 2023.
Dictionnaire de l'Académie française, J. J. Smiths, Paris 1798.
Dictionnaire de l'Académie française, Veuve de J.B. Coignard & J.B. Coignard, Paris 1694.
Dictionnaire de Trévoux, Pierre Antoine, Nancy 1738–42.

Opracowania

- J.-Ch. Igalens, *Casanova. L'écrivain en ses fictions*, Garnier, Paris 2011.
G. Lahouati, *Avec Casanova: Penser, songer, rire*, Garnier, Paris 2020.
É. Leborgne, „L'Humour noir des Lumières: Diderot, Casanova, Freud”, *Eighteenth-Century Fiction*, n° 26, 2014, s. 651–668.
–, *L'Humour noir des Lumières*, Garnier, Paris 2018.
Ph. Lejeune, *Le pacte autobiographique*, Éditions du Seuil, Paris 1975.
A. Richardot, *Le rire des Lumières*, Honoré Champion, Paris 2002.
F. Tilkin, „Au seuil de l'*Histoire de ma vie* : la préface en trois version des mémoires de Casanova (1791, 1794, 1797)”, [w:] *Genèse des seuils*, É. Bouygues, F. Marchal-Ninosque (red.), Presses universitaires de Franche-Comté, Besançon 2019, s. 101–113.

²⁹ G. Casanova, *HMV*, G. Lahouati, M.-F. Luna (red.), *op. cit.*, t. III, s. 7–8.

³⁰ Narracja w *HMV* zatrzymuje się dokładnie w połowie lutego tego roku.

Słowa kluczowe

Casanova, *Historia mojego życia*, śmiech, uśmiech

Abstract

Between joy and sadness: Casanova's 1760s laugh in *The Story of My Life*

Written towards the end of the 18th century, *The Story of My life* is a major work by Giacomo Casanova in which the adventurer recounts his gallant adventures in a playful tone. However, after his London stay, which marks his crucial failure as a seducer, his subsequent experiences seem to become increasingly bitter, and despite his determination to maintain a good humor, the narrative loses its initial sparkle. The passages reflecting the episodes in Vienna in the 1760s allow us to observe a few discreet nuances in the memoirist's writing. The narrative, usually filled with insouciance and gaiety, is tinged with a sadness that reflects the man's weakening and awareness of his ageing. This article presents some of the writing strategies Casanova employs to combine humor and sadness in his narrative.

Keywords

Casanova, *The Story of My Life*, laugh, smile